

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 17 września 2019 r. znak (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił ubezpieczonemu M. R. prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy z dnia 10 maja 2019 r. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że wyłączną przyczyną zdarzenia było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia spowodowane umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa (jazda na windzie do podnoszenia wózka, operowanie dłońmi w strefie pracy elementów ruchomych urządzenia). Legło to u podstaw odmowy ubezpieczonemu prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy w oparciu o przepis art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

M. R. wniósł pismem z dnia 27 września 2019 r. odwołanie od powyższej decyzji, kwestionując, iż wypadek nastąpił na skutek jego zachowania umyślnego bądź stanowiącego rażące niedbalstwo. Wskazał, że nie był wyłącznie winny zdarzeniu. Szeregu uchybień dopuścił się także pracodawca (odwołanie k. 3). Ubezpieczony wniósł o zmianę decyzji i przyznanie jednorazowego odszkodowania.

W odpowiedzi na odwołanie z dnia 21 października 2019 r. organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. R., urodzony (...), był zatrudniony w spółce (...) Zakład (...) spółka jawna z siedzibą w R. na stanowisku wędliniarza. Od 1 września 2015 r. był zatrudniony na podstawie umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego, a następnie od 1 września 2018 r. pracował na podstawie umowy o pracę na czas określony do 31 grudnia 2019 r. W trakcie pierwszego zatrudnienia odbył szkolenie wstępne (instruktaż ogólny i stanowiskowy) z dziedziny BHP na zajmowanym stanowisku.

Od 19 maja 2018 r. M. R. został dopuszczony do pracy przy nadziewarce marki H. bez ważnego orzeczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań zdrowotnych do pracy na zajmowanym stanowisku. Pracodawca nie posiadał instrukcji obsługi nadziewarki w języku polskim.

Dowód:

- protokół kontroli k. 16-22
- zeznania M. R. przed PIP k. 23-24
- przesłuchanie M. R. w charakterze strony k. 47
- zeznania świadka Z. M. przed PIP k. 25
- zeznania świadka B. B. przed PIP k. 27

M. R. podpisał oświadczenie o odbyciu instruktażu pracy na nadziewarce marki H., jednak instruktaż ten nie był przeprowadzony prawidłowo. (...) nadziewarki uczył go pracownik zakładu (...) w czasie, gdy pracował na podstawie umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego. Pokazał on M. R. praktykę zakładową korzystania z nadziewarki, która polegała na tym, że zamiast odchylenia leja zasypowego nadziewarki celem zgarnięcia pozostałego na bokach farszu lub wrzucenia do niego kolejnej partii farszu, pracownicy wjeżdżali windą na poziom leja ustawionego pionowo, jak w trakcie pracy maszyny, i z takiej pozycji dokonywali tej czynności. W tym czasie maszyna była cały czas podłączona do prądu, ponieważ inaczej nie działałaby winda. Było to szybsze niż wyłączenie maszyny i opuszczanie leja. Lej był opuszczany tylko do czyszczenia maszyny. M. R. obsługiwał maszynę w taki sposób, w jaki zawsze czynili to wszyscy inni pracownicy zakładu (...).

Dowód:

- protokół kontroli – k. 16-22
- zeznania M. R. przed PIP k. 23-24
- przesłuchanie M. R. w charakterze strony k. 47
- zeznania świadka Z. M. przed PIP k. 25
- zeznania świadka B. B. przed PIP k. 27
- zeznania świadka A. O. k. 59-60

W dniu 10 maja 2019 r. M. R. rozpoczął pracę o godzinie 5:00. Tego dnia obsługiwał nadziewarkę H.. Najpierw wraz ze Z. M. wyjął z chłodni i wrzucił 20- kilogramową partię mięsa do mieszalki z przyprawami. Po wymieszaniu mięso zostało wrzucone do wózka i dowieziono do windy przy nadziewarce. M. R. umieścił wózek w windzie. Gdy winda podjechała na wysokość leja nadziewarki, wrzucił do środka partię mięsa, po czym opuścił windę z powrotem do poziomu podłogi.

Po wrzuceniu mięsa do leja M. R. zaczął wyrabiać kielbasę. Sam obsługiwał nadziewarkę, jednak przy wyrobie współpracował z B. B., która formowała kielbasy na stole. M. R. w pewnym momencie zauważył, że nadziewarka przestała podawać farsz. Spojrzał w lusterko nad lejem i zobaczył, że nie ma już wewnątrz mięsa. Wówczas wszedł na windę i ją uruchomił. Jedną ręką trzymał się krawędzi leja, a drugą naciskał przycisk zatrzymujący windę. Po zatrzymaniu się windy sięgnął do wnętrza leja celem zgarnięcia resztek farszu, który zostawał na brzegach leja i nie wpadał sam do głowicy. Gdy zebrał resztki farszu i wrzucił do głowicy B. B. włączyła maszynę, a farsz, który wpadł do głowicy został wypchnięty z nadziewarki. M. R. zauważył, że część farszu została jeszcze na brzegach leja. Wówczas głowica była nieruchoma. Wobec tego M. R. włożył rękę do środka leja celem zgarnięcia do środka maszyny dalszej części farszu. Wtedy B. B. ponownie nacisnęła przycisk uruchamiający maszynę. M. R. poczuł ból. Wyjął rękę z maszyny i zobaczył, że koniec palca wskazującego prawej ręki jest obcięty.

Po zawiadomieniu pracodawcy o zdarzeniu M. R. został zawieziony do szpitala w G.. W dniu 14 maja 2019 r. pokryto ubytek skóry w miejscu amputacji przeszczepem skóry pełnej grubości.

Dowód:

- protokół kontroli – k. 16-22
- zeznania świadka M. R. przed PIP k. 23-24
- przesłuchanie M. R. w charakterze strony k. 47
- zeznania świadka Z. M. przed PIP k. 25
- zeznania świadka B. B. przed PIP k. 27
- zeznania świadka A. O. k. 59-60
- protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy k. 1 akt postępowania powypadkowego

Bezpośredni przełożony M. R. wiedział, że pracownicy używają nadziewarki w sposób niezgodny z instrukcją. M. R. był przyzwyczajony do takiego sposobu korzystania z niej, gdyż nikt nigdy nie pokazał mu jak należy to robić inaczej, ani nie zwracał mu uwagi, że robi to nieprawidłowo.

Dowód: przesłuchanie M. R. w charakterze strony k. 47

Obecnie M. R. skarży się na bóle opuszki palca II prawej ręki przy silniejszym ucisku przedmiotu i podczas uderzenia w palec. Stwierdzony ubytek opuszki palca i jej tkliwość uciskowa powoduje trwały 5% uszczerbek na zdrowiu zgodnie z rozporządzeniem Ministra pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania.

Dowód:

- opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii k. 70

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie okazało się zasadne.

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów z zeznań ubezpieczonego, świadków, protokołu powypadkowego wraz z zeznaniami świadków złożonymi przed Państwową Inspekcją Pracy, jak również na podstawie opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii. Treść dokumentów nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Przedmiotem rozpoznania było uprawnienie ubezpieczonego do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy z dnia 10 maja 2019r.

Definicję wypadku zawiera art. 3 ust. 1 pkt.1 do 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. 2002 r. nr 199, poz. 1673 ze zm.), który stanowi, iż za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z tą pracą: 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych; 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia; 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

W niniejszej sprawie organ rentowy nie kwestionował, że wypadek, któremu uległ ubezpieczony dnia 10 maja 2019 r., był wypadkiem przy pracy, zgodnie z powołaną definicją.

W myśl z art. 11 ust. 1 wyżej wskazanej ustawy, ubezpieczonemu, który wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, przysługuje jednorazowe odszkodowanie. Jednakże, gdy wyłączną przyczyną wypadku przy pracy było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa, w myśl art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej, świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego ubezpieczonemu nie przysługują.

W ocenie organu rentowego ubezpieczony umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa naruszył przepisy dotyczące ochrony życia i zdrowia, w związku z czym, na podstawie powołanego przepisu, odmówił wskazanego w zaskarżonej decyzji świadczenia. Istotą sporu jest zatem ocena, czy wyłączną przyczyną wypadku było umyślne lub dokonane wskutek rażącego niedbalstwa, naruszenie norm bezpieczeństwa przez ubezpieczonego.

Wyrażenie „rażące niedbalstwo” nie zostało zdefiniowane w ustawie. Zresztą prawo pracy nie ma również własnego pojęcia winy. Nie definiuje też takich pojęć, jak umyślność, lekkomyślność, niedbalstwo. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 listopada 1999r. (II UKN 221/99, OSNP 2001/6/205) wskazał, że w związku z tym dla wyjaśnienia ich znaczenia należy się odwołać do terminologii prawa karnego.

Według art. 9 § 1 Kodeksu karnego (w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 6 czerwca 1997 r. Dz. U. 1997 r. Nr 88 poz. 553) czyn zabroniony popełniony jest umyślnie, jeżeli sprawca ma zamiar jego popełnienia, to jest chce go

popęlnić albo przewidujac moźliwość jego popełnienia, na to się godzi. W myśl natomiast art. 9 § 2 tego Kodeksu, czyn zabroniony popełniony jest nieumyślnie, jeżeli sprawca nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia go jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że moźliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć. Różnica między umyślnością i nieumyślnością wynika z istnienia lub braku zamiaru sprawcy popełnienia czynu zabronionego. W pojęciu umyślności zawarty jest zawsze zamiar popełnienia czynu, a więc element świadomości sprawcy, a ponadto element jego woli skierowanej na popełnienie tego czynu („chce popełnić”) lub chociażby godzenia się na jego popełnienie - przy jednoczesnym przewidywaniu moźliwości tego popełnienia. Istota nieumyślności polega zaś na braku zamiaru popełnienia czynu, lecz mimo to na jego popełnieniu wskutek niezachowania należytej ostrożności wymaganej w danych okolicznościach.

Natomiast raźące niedbalstwo – jak przyjmuje się w orzecznictwie sądowym – jest zachowaniem graniczącym z umyślnością, a zarazem takim, które daje podstawę do „szczególnie negatywnej oceny postępowania” pracownika (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 15 grudnia 1993 r. III AUr 411/93 Przegląd Sądowy 1994/6 poz. 14 wkładka i wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 13 lutego 1996 r. III AUr 102/96 OSA 1998/3 poz. 8). Powyższe rozumienie tego pojęcia zapoczątkował Trybunał Ubezpieczeń Społecznych, który w wyroku z dnia 20 listopada 1973 r. III TO 84/73 (Praca i Zabezpieczenie (...) str. 74) wyjaśnił, że niedbalstwo pracownika jako wyłączna przyczyna wypadku przy pracy zwalnia zakład pracy od odpowiedzialności tylko wtedy, jeżeli miało charakter raźący, „a więc graniczyło z umyślnością”. Podobny pogląd w omawianej kwestii wyraził także J. P.. Jego zdaniem, raźące niedbalstwo polega na naruszeniu przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy i spowodowaniu tym szkody nie przewidzianej przez sprawcę wskutek graniczącego z umyślnością „niedołożenia należytej uwagi i staranności” („Przydatność dawnego orzecznictwa w ocenie wypadku jako wypadku przy pracy” Praca i Zabezpieczenie (...) str. 45-57).

W wyroku z dnia 6 sierpnia 1976r. III PRN 19/76 (OSNCP 1977/3 poz. 55) Sąd Najwyższy przyjął, że przez działanie z raźącym niedbalstwem należy rozumieć między innymi sytuację, w których poszkodowany pracownik zdaje sobie sprawę z groźącego mu niebezpieczeństwa, gdyż zwykle ono występuje w danych okolicznościach faktycznych, tak że każdy człowiek o przeciętnej przezorności ocenia je jako ewidentne - a mimo to, z naruszeniem przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, naraża się na to niebezpieczeństwo, ignorując następstwa własnego zachowania się. Niemal identyczne stanowisko przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 października 1980 r. III URN 40/80 ((...) poz. 55) wskazując, że raźące niedbalstwo zachodzi wówczas, gdy poszkodowany pracownik podejmuje działania z naruszeniem przepisów o ochronie zdrowia i życia, chociaż mógł i powinien był przewidzieć groźące mu niebezpieczeństwo, które zwykle występuje w danych okolicznościach faktycznych, co dla każdego człowieka o przeciętnej przezorności jest oczywiste. Przy tym musi to być przyczyna wyłączna.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15.11.2000r. (II UKN 43/00, OSNP 2002/11/273) stwierdził natomiast, że określenie „umyślnie lub wskutek raźącego niedbalstwa” odnosi się do spowodowania naruszenia przepisów, a nie do spowodowania wypadku. Umyślność w rozumieniu art. 21 ust.1 ustawy wypadkowej przyjmuje się wówczas, gdy pracownik świadomie nie przestrzega nakazów lub zakazów określonych w znanych mu przepisach o ochronie życia i zdrowia. Nieumyślność występuje wówczas, gdy naruszenie nakazów lub zakazów jest wynikiem nieznanomości przepisów, mimo istnienia obowiązku zapoznania się z nimi, albo wynikiem niedostosowania się do przepisów w błędnym przekonaniu, że w określonej sytuacji zakazy lub nakazy nie są naruszone.

Dokonując oceny zasadności odwołania Sąd podzielił argumentację ubezpieczonego. Ze stanu faktycznego wynika wniosek, że obiektywnie ubezpieczony nie zachował zasad BHP przy nadziewarce i obsługiwał ją niezgodnie z instrukcją obsługi, gdyż w celu zgarnięcia resztek farszu do głowicy nie opuścił leja, lecz wjechał na windzie do jego poziomu i operował rękoma w obszarze pracy ostrzy, w które wyposażona była maszyna. Sąd zważył jednak po pierwsze, że w zachowaniu ubezpieczonego nie można doszukać się raźącego niedbalstwa, a już na pewno nie umyślności. M. R. po raz pierwszy rozpoczął pracę na rzecz zakładu (...) mając 15 lat. Wówczas pracownicy pokazali mu praktykę korzystania z nadziewarki, jaka przyjęła się w ich zakładzie pracy. Ubezpieczony nie został należycie przeszkolony z obsługi tego konkretnego modelu nadziewarki, zgodnie z wymogami producenta. Choć pracownicy generalnie wiedzieli w jaki sposób należy jej używać, to uczyli ubezpieczonego błędnej obsługi, o czym wiedział jego

bezpośredni przełożony. Trudno się dziwić, że kilkunastoletni uczeń bez żadnego doświadczenia zawodowego nie kwestionował wskazówek osób starszych, dłużej pracujących w zakładzie (...) i że nie wymuszał zmiany praktyki obsługi tej maszyny, tym bardziej, że z materiału dowodowego nie wynika, aby komukolwiek kiedyś coś się stało w związku z tą praktyką. Co więcej, należy wskazać, że ubezpieczony bezpośrednio przed wypadkiem włożył rękę do maszyny wówczas, gdy choć była podłączona do prądu, to jednak aktywnie nie pracowała. Nie było więc tak, że bezrefleksyjnie wsunął rękę tuż pod obracające się ostrza.

Po drugie, zachowanie ubezpieczonego nie było wyłączną przyczyną wypadku. Jak już wskazano, M. R. zagarniał farsz wewnątrz leja nadziewarki wówczas, gdy była ona wyłączona. To B. B. nieostrożnie włączyła maszynę zanim ubezpieczony wyjął z niej rękę. Jak wynika z zeznań świadka A. O. nie jest możliwe, aby ubezpieczony włożył rękę do maszyny, gdy ta już pracowała. Współpracownica musiała więc nie dość uważnie obserwować lusterko, a w nim to, co dzieje się wewnątrz leja lub też sama obserwacja lusterka okazała się niewystarczająca, gdyż nie wszystko było w nim widoczne. Gdyby B. B. nie włączyła przedwcześnie maszyny, to do wypadku by nie doszło.

Zatem przyczyn zdarzenia było kilka: niewłaściwa obsługa urządzenia przez ubezpieczonego, włączenie maszyny przez osobę trzecią w nieodpowiednim momencie, zaniedbania pracodawcy, który nie zadbał o ukształtowanie się prawidłowej praktyki eksploatacji nadziewarki. Z pewnością nie można uznać, że zachowanie ubezpieczonego było wyłączną przyczyną wypadku przy pracy.

Sąd na podstawie opinii biegłego sądowego ustalił, że trwały uszczerbek na zdrowiu ubezpieczonego powstały na skutek wypadku przy pracy w dniu 10 maja 2019 r. wynosi 5%. Strony nie kwestionowały stanowiska biegłego odnośnie do wartości procentowej uszczerbku. Organ rentowy kwestionował jedynie samą zasadę przysługiwania ubezpieczonemu prawa do jednorazowego odszkodowania. Skoro jednak zasada ta została przesądzona na korzyść ubezpieczonego, to zaistniały podstawy do przesądzenia, że wysokość tego odszkodowania będzie odpowiadać 5% stałego uszczerbku na zdrowiu.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala zatem na uznanie, że wypadek nastąpił wyłącznie na skutek umyślności lub rażącego niedbalstwa ubezpieczonego. Decyzja organu rentowego odmawiająca ubezpieczonemu prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy w dniu 10 maja 2019 r. była więc nieprawidłowa i podlegała zmianie, o czym na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., orzeczono jak w sentencji.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

10.09.2021